

Ewangelia Łukasza

Rozdział 13

1. A byli niektórzy natenczas, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ofiarami ich. 2. A odpowiedziawszy, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli? 3. Nie! powiadam wam, lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. 4. Jako ośmnaście onych, na które upadła wieża w Siloe i pobiła je: mniemacie, żeby i oni winniejszymi byli nad wszystkie ludzie mieszkające w Jeruzalem? 5. Nie, mówię wam, ale jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. 6. I powiedział to podobieństwo: Miał niektóry figowe drzewo wsadzone w winnicy swojej. I przyszedł, szukając na nim owocu, i nie znalazł. 7. I rzekł do sprawcy winnice: Oto trzy lata są, jako przychodzę, szukając owocu na tej fidge, a nie znajduję. Wytniż ją! Przecz i ziemię zastępuje? 8. A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Panie, zaniechaj jej i na ten rok, aż ją okopam i obłożę gnojem, 9. a jeśli by dała owoc. A jeśli nie, napotym ją wytniesz. 10. I nauczał w bóżnicy ich w szabbaty. 11. A oto niewiasta, która miała ducha niemocy przez ośmnaście lat, a była skurczona i nie mogła żadną miarą wzgóre pojrzyć. 12. Którą ujrzawszy Jezus, przyzwał jej do siebie i rzekł jej: Niewiasto, wolnąś uczyniona jest od niemocy twojej. 13. I włożył na nią ręce, a natychmiast podniosła się i chwaliła Boga. 14. A odpowiedziawszy arcybóźnik, gniewając się, że Jezus w szabbat uzdrawiał, rzekł do rzesze: Sześć dni są, w których ma być robiono. W te tedy przychodźcie a leczcie się, a nie w dzień sobotni. 15. A odpowiadając do niego Pan, rzekł: Obłudnicy, każdy z was w szabbat nie odwiązuje wołu swego abo osła od żłobu i wiedzie napawać? 16. A tej córki Abrahamowej, którą związał szatan oto ośmnaście lat, nie potrzeba było od związku tej rozwiązać w dzień sobotni? 17. I gdy to mówił, wstydzali się wszyscy przeciwnicy jego, a wszystko lud radował się ze wszystkiego, co się chwalebnie działo od niego. 18. Mówił tedy: Czemuż podobne jest królestwo niebieskie a czemu je podobne uczynię? 19. Podobne jest ziarnu gorzycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego i urosło, i zstało się drzewem wielkim, a ptacy niebiescy odpoczywali na gałęziach jego. 20. I zasię rzekł: Komuż podobne uczynię królestwo Boże? 21. Podobne jest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby się wszystko zakwasiło. 22. I chodził po miastach i miasteczkach nauczając a idąc w drogę do Jeruzalem. 23. I rzekł mu niektóry: Panie, jeśli mało tych, co mają być zbawieni? A on rzekł do nich: 24. Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną furtkę. Bo powiadam wam, że ich wiele będą chcieli wnieść, a nie będą mogli. 25. A gdy wnidzie gospodarz i zamknie drzwi, poczniecie stać na dworze i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, otwórz nam! A odpowiadając, rzecze wam: Nie znam was, skądście. 26. Tedy poczniecie mówić: Jadalichmy przed tobą i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych. 27. I rzecze wam: Nie znam was, skądście. Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniciele nieprawości! 28. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama i Izaaka, i Jakoba, i wszystkie proroki w królestwie Bożym, a was precz wyrzuconych. 29. I przydą od Wschodu i Zachodu, od Północy

i Południa, i usiądą w królestwie Bożym. **30.** A oto są ostateczni, którzy będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatecznymi. **31.** W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź stąd, bo cię Herod chce zabić. **32.** I rzekł im: Idźcie a powiedzcie liszce onej: Oto wyrzucam czarty i wykonywam uzdrawiania dziś i jutro, i trzeciego dnia koniec mieć będę. **33.** A wszakoż potrzeba mi dziś i jutro, i pojutrze iść: bo nie może być, aby prorok indziej zginął okrom w Jeruzalem. **34.** Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroki i kamionujesz te, którzy są do ciebie posłani! Ilekrociem chciał zebrać dziatki twe, jako ptak gniazdo swe pod skrzydła, a nie chciałoś? **35.** Otóż zostanie wam dom wasz pusty. A powiadam wam, że mię nie ujrzycie, aż przyjdzie, kiedy rzeciecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.